

Rok wojny dla Czarnowca...

Category: KOMUNIKATY,NEWS

written by Marek | 24 lutego 2023



Rok wojny dla Czarnowca...





Dziś mija dokładnie rok od bestialskiej napaści na Ukrainę przez putinowską terrorystyczną Rosję.

Już od pierwszych godzin, gdy na ukraińskie miasta spadły bomby i doprowadziły do śmierci setki niewinnych ludzi wielu mieszkańców napadniętych miejscowości spakowało torbę lub plecak i zaczęło uciekać na zachód swojego kraju.

Pomimo otwarcia granic dla uchodźców wojennych w Słowacji, Węgrzech i Rumunii, to do naszego kraju najliczniej uciekały całe ukraińskie rodziny – później tylko matki z dziećmi i starcy.

Po roku inwazji na naszego wschodniego sąsiada statystyki mówią, że do naszego kraju przybyła niewyobrażalna liczba Ukraińców. Mówi się nawet o liczbie 10 milionów uchodźców!

Czarnowiec, mała wioska w gminie Rzekuń, licząca zaledwie 600. mieszkańców znalazła się również na liście „pośredników” okrutnej wojny rozpętanej przez terrorystę Putina.

Dokładnie dnia 26 marca 2022 roku gdy w Czarnowcu postanowiliśmy posadzić z inicjatywy mieszkańca Pana Sławomira Kuźmińskiego „Dąb Przyjaźni” oraz odsłonić kamień granitowy z cytatem Amerykańskiego Prezydenta Thomasa Woodrow Wilsona – „Przyjaźń jest jedynym cementem,

który może spoić świat”, Wójt gminy Rzekuń przywiózł pierwszych uchodźców wojennych do naszej świetlicy. [Pisaliśmy o tym tu ->](#) Przez ten okres aż do końca października 2022 roku budynek naszej świetlicy był domem dla wielu osób z Ukrainy. Był nie tylko domem ale i szkołą oraz miejscem spotkań innych Ukraińców, którzy zamieszkali w gminie Rzekuń.

Nie było tych osób wiele i z większością z Nich zdążyliśmy się polubić i zaprzyjaźnić. Spotykaliśmy się na ukraińskich urodzinach dzieci i dorosłych. Smażyliśmy kielbaski na ognisku i grillu oraz śpiewaliśmy Polskie i Ukraińskie piosenki.

Dziś nasi ukraińscy przyjaciele są w swoich miastach, niektórzy nadal zamieszkują w gminie Rzekuń lub wyjechali do innych polskich miast.

Tych Ukraińców, którzy mamy nadzieję polubili naszą wioskę i naszych mieszkańców, którzy bezinteresownie zaangażowali się w niesienie pomocy pytamy po roku bezsensownej wojny jak odbierają naszą pomoc. Czy w Ich sercach i myślach pozostanie na zawsze choć trochę dobrych wspomnień z pobytu oraz relacji z mieszkańcami Czarnowca.

Nie zapominamy również o innych mieszkańcach Czarnowca, którzy bez pośrednictwa gminy czy państwa pomagali i pomagają nadal uchodźcom z Ukrainy. Dziękujemy Pani Wandzie Piersie, która od samego początku bardzo zaangażowała się w pomoc.

Zadaliśmy kilka pytań osobom, które w jakiś sposób związały się lokalowo i uczuciowo z Czarnowcem.



X

E

P

C

O

H





Одеса





Київ

Kateryna z Odessy:

Witam wszystkich. Dziękuję za zaproszenie do wywiadu.

Z którego miasta pochodzisz (pochodzi Twoja rodzina)?

- Jestem z pięknego, słonecznego miasta, które stoi nad brzegiem Morza Czarnego - Odessy.

Czy Twój dom rodzinny nadal stoi, czy został zniszczony przez putinowską terrorystyczną armię?

- Na szczęście mój dom jest nienaruszony i przyjmuje uchodźców z sąsiednich miast, którzy nie byli gotowi opuścić rodzinnej Ukrainy.

W jaki sposób dotarła do Ciebie informacja o agresji na Twój kraj?

- Przerażliwe syreny.

Jak długo dojrzewała Twoja decyzja o ucieczce do Polski?

- Wielu moich znajomych, którzy przyjechali do Polski po 24 lutego 2022 r. tłumaczyło mi, że nasi bratni Polacy są bardzo pomocni i nie powinniśmy się bać.

O czym myśli człowiek, który zostawia cały dorobek życia i ucieka w nieznaną przepaść?

- Na początku było zaprzeczenie. O wojnie w moim kraju, śmierć, rakiety, a ja muszę ratować życie swoje i dzieci...i wyjść z domu. Oczywiście złość...na te bestie... za to co zaczęły mówić i robić z naszym życiem. Codziennie

budzisz się myśląc: „To nie jest prawdziwa wojna, nie może być w cywilizowanym świecie. Po przeprowadzce...depresja...na zawsze, nie jestem pewna czy wyjdę z tego osobiście biorąc pod uwagę cały smutek jaki przeszłam w tym roku. Istnieje akceptacja tego, co się dzieje, ale jest ona na poziomie myśli. Moje serce nigdy się z tym nie pogodzi i nigdy tego nie zapomni. To wielka tragedia dla nas wszystkich.

Kto w Polsce jako pierwszy podał Ci pomocną dłoń?

- Kiedy dotarliśmy na dworzec w Warszawie, gdzie było tyle płaczących, głodnych ludzi i dzieci, byliśmy kompletnie zszokowani tym, co zobaczyliśmy, atmosfera była tak tragiczna, moje ręce były puste, płakałam i byłam gotowa wracać, ale wolontariusze z Ostrołęki, dosłownie złapali mnie za rękę i zapytali, czy nie potrzebuję pomocy, a konkretnie Swietłana, która opiekuje się Ukraińcami w Ostrołęce i okolicach.

W jaki sposób trafiłaś do Czarnowca - gminy Rzekuń?

- Po spędzeniu jednego tygodnia w Multimedialnym Centrum Natura, zostaliśmy przeniesieni do przedpotopowego domu przy ulicy Dobrej w Ostrołęce. Nie wiedzieliśmy gdzie jechać...to była długa jazda (jak nam się wydawało)...i to było straszne...w ogóle to jest straszne, kiedy nie ma się już pełnej kontroli nad swoim życiem jak wcześniej...mój pierwszy krok do świetlicy pamiętam bardzo dobrze...moje oczy widziały bardzo piękne (i co najważniejsze bezpieczne) miejsce, ale to było straszne.

Czy pomimo wielkiej tragedii Twojego kraju i traumy pamiętasz swoje najwspanialsze chwile w naszej miejscowości? Napisz o nich.

- Ohhhhhh oczywiście, w końcu nauczyłam się obsługiwać kosiarkę spalinową do trawy ahahahaha.

Oczywiście najbardziej zapadły mi w pamięć urodziny, ale szczególnie zapamiętam miłe i kameralne spotkania przy ognisku. Było super. A w każdym razie sołtys Czarnowca jest tak pracowity i pomocny, że nigdy się nie nudziłam.

Wymień najbliższe Ci osoby, które w Polsce podały pomocną dłoń.

- Ewa, Krzysiek, Marek.

Czy Ty lub Twoja rodzina (dzieci) miały możliwość poznania naszego kraju poprzez odwiedzanie ciekawych miejsc? Wymień jeśli tak było.

- Moja córka odwiedzała piękne Polskie miasta takie jak: Kraków, Zakopane, Warszawa.

Czy marzysz o powrocie do swojego kraju, do swojego domu?

- Tak, z łezką w oku patrzę na zdjęcia mojej ukochanej Odessy. Marzę o

szumiącym o poranku morzu.

Za czym/za kim tęsknisz najbardziej.

- Za spokojną Ukrainą.

Czy chciałabyś komuś szczególnie podziękować? Jakies specjalne przesłanie

- myśl.

- Jestem wdzięczna wszystkim Polakom, którzy mi pomogli i nadal pomagają.



Tanya z Chersonia.

Mieszkałam z synami w Czarnowcu przy ulicy Słonecznej – koło mojego domu rosło dużo pięknych słoneczników.

1. Z którego miasta pochodzisz (pochodzi Twoja rodzina)?

- Ja i moja rodzina pochodzimy z Chersonia.

2. Czy Twój dom rodzinny nadal stoi, czy został zniszczony przez putinowską terrorystyczną armię?

- Nasz dom jest nadal nienaruszony, ale miasto i ludzie, którzy tam przebywają, cierpią każdego dnia.

3. W jaki sposób dotarła do Ciebie informacja o agresji na Twój kraj?

- 24 lutego 2022 r. wczesnym rankiem nasze życie wywróciło się do góry nogami! Rozpoczęła się wojna na pełną skalę. Kilka dni po inwazji nasze miasto było pod ruską okupacją, ale jednocześnie nadal wszyscy żyli i chodzili do pracy, to było straszne. Mieliśmy nadzieję, że wszystko się ułoży! Ale z każdym dniem było coraz gorzej.

4. Jak długo dojrzewała Twoja decyzja o ucieczce do Polski?

- Dopiero 23 lipca 2022 roku postanowiliśmy opuścić z dziećmi okupowane miasto, w którym wszystkim rządzili ci zbrodniarze. Droga była ciężka i długa, 28 lipca dotarliśmy do Polski.

5. Kto w Polsce jako pierwszy podał Ci pomocną dłoń?

- W gminie Rzekuń trafiliśmy do wsi Czarnowiec.

6. Wymień najbliższe Ci osoby, które w Polsce pomogły.

- Pierwszą osobą, którą poznaliśmy, była Pani Ewa Kobrzeniecka, to jest osoba z wielkim sercem! Bardzo nam pomogła! Dała mieszkanie i wozila dzieci do szkoły oraz lekarza.

7. Czy pomimo wielkiej tragedii Twojego kraju i traumy pamiętasz swoje najwspanialsze chwile w naszej miejscowości?

- Były piękne chwile, były nowe znajomości z innymi Polakami, oni też zawsze starali się nam we wszystkim pomóc, uczyliśmy się tradycji, świąt, tradycyjnej kuchni i języka polskiego.

Bardzo nam się tu podoba, zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci!

8. Czy marzysz o powrocie do swojego kraju, do swojego domu?

- Oczywiście! Kiedy wrócimy do domu nie wiadomo! Nie wiemy, gdzie wrócimy. Ale kiedyś na pewno wrócimy do domu, ale nigdy nie zapomnimy pomocy i wsparcia ze strony Polaków!

9. Czy chciałabyś komuś szczególnie podziękować? Jakies specjalne przesłanie - myśl.

- Polska na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci!!!



Mieszkanka z Kijowa, która z rodziną przebywa w gminie Rzekuń:

Jesteśmy bardzo wdzięczni Polakom za pomoc, szczególnie tym, którzy dali nam mieszkanie, ubrania, wspierali tutaj, w Ostrołęce i Rzekuniu. Zawsze piszę o tym z wdzięcznością na Facebooku. Jednak dla mnie jest ciężko dać odpowiedź na wszystkie pytania, one przywołują bolesne wspomnienia. Oprócz tego, większość moich przyjaciół jest w Ukrainie, jestem solidarna z nimi.

Przebywamy tutaj legalnie.

Jesteśmy u Was gośćmi, na pewno wrócimy do domu.

W tym co napisałam wcześniej jest jeszcze jeden problem. Są ludzie, którzy są agresywni wobec Ukraińców.

Martwię się o bezpieczeństwo naszych gospodarzy, którzy tak szczerze i dzielnie udzielili nam schronienia. Nastroje w kraju mogą się zmieniać, rosyjska propaganda może kłócić nasze narody. Na nas to na pewno nie wpłynie, bo dzięki Wam będziemy mieć tylko najlepsze wrażenia z Polski.

Ci „Ukraińcy”, którzy popierają Putina, po prostu nie są Ukraińcami. Nawet jeśli formalnie mają ukraiński paszport. Z historii wiadomo, że Związek Sowiecki deportował rdzennych mieszkańców Ukrainy do swoich granic (np.

na Syberię). A zamiast nich osiedlili się ludzie bez zasad i wartości. Nigdzie po latach nie pojechali, nie zostali Ukraińcami. Więc nie bądź zaskoczony. Ukraińcy mają taki problem. Ale to nie jest postać masowa.

Nie wszystko w polityce jest takie czyste. Najważniejsze jest wygrać tę niesprawiedliwą wojnę, aby Ukraińcy mogli wrócić do domu. A Rosja nigdy nie była w stanie nikogo zaatakować.

Myślę, że wystarczająco podziękowałam Polakom.

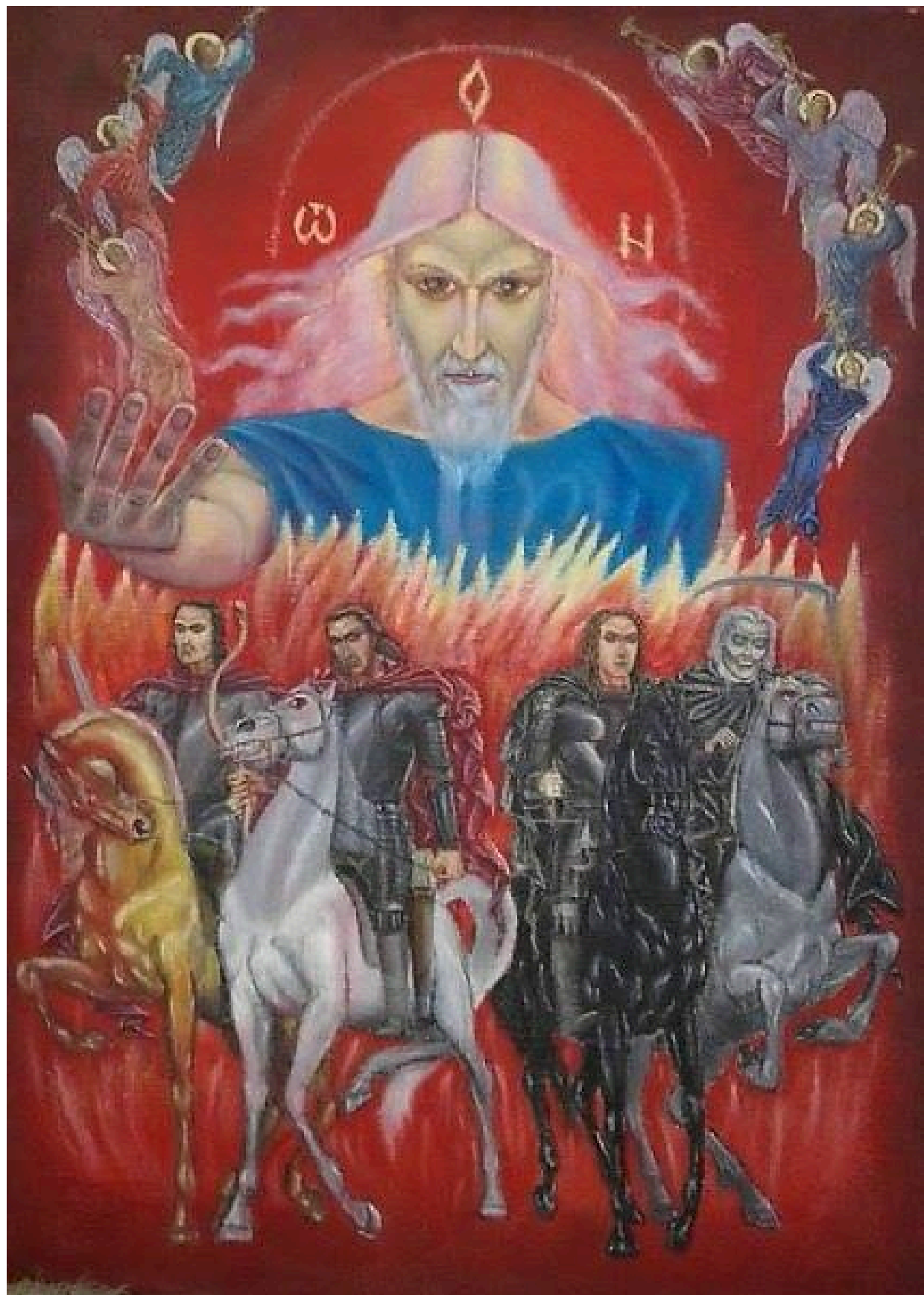
Poniżej zamieszczamy podcast z moja-ostroleka.pl – rozmowę ze Swietłaną, która została również wspomniana przez jedną z Ukrainek.

Warto również posłuchać utworu Piotra Grzyba, który też ma swoje korzenie w Czarnowcu. Zupa Grzybowa i Larysa Tsoy.



2022.12.07 Czarnowiec.pl (MS)







Dziękujemy za napisanie kilku słów o sobie i o pobycie w naszych skromnych progach.

Dziękujemy, że mogliśmy Wam choć trochę pomóc.

W dniu tak ważnym dla całego cywilizowanego świata pragniemy zakończenia tej bezsensownej wojny.

Z tego miejsca życzymy wszystkim naszym ukraińskim przyjaciołom dużo dobroci i spełnienia marzeń.

Ze swojej strony chciałbym gorąco podziękować wszystkim mieszkańcom Czarnowca, którzy zaangażowali się w bezinteresowną pomoc podczas pobytu Ukraińców w naszych skromnych progach.

W czarnowieckiej świetlicy oraz u Pani Ewy mieszkali: Aleksander, Bohdana, Igor, Tatiana, Jekateryna, Konstanty, Maksymilian, Margeryta, Olena, Władysław, Veronica.

Czarnowiec, 24 lutego 2023 r.

Marek Karczewski

Sołtys Czarnowca